



KUBA ŁUKOWSKI

redaktor wydania

Dom dziecka byłem wychowankowi może kojarzyć się z latami samotności i bezpardonowej walki o swoje. Na zawsze może pozostać miejscem, o którym chce się zapamiętać, do którego pasuje jak ulał określenie „bidul”. Ale nie zawsze musi tak być. Andrzej Borek jest podopiecznym salezjańskiego Domu Dziecka im. św. Dominika Savio w podwrocławskim Kiełczowie, o którym piszemy w tekście „Dla was wszystko...” (str. IV i V). Wcześniej przebywał w domu prowadzonym przez siostry św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ścinawce Dolnej. Lubi tam powracać i działa na rzecz miejsca, w którym spędził dzieciństwo. ■

ZA TYDZIEŃ

■ AUTOSTRADA dla każdego

XIV Salwatoriańskie Forum Młodych w Dobroszycach

Wolność – dar czy przekleństwo?

Na spotkaniu młodych, które odbywa się od 7 do 16 lipca pod hasłem „Wolność. Dar czy przekleństwo?”, jest czas na Eucharystię, medytację Pisma Świętego oraz spotkanie z Bogiem, drugim człowiekiem i sobą samym.

Uczestnicy Forum to młodzi ludzie skupieni wokół parafii salwatoriańskich. Do Dobroszyc, niewielkiej miejscowości koło Oleśnicy, przyjeżdżają z całej Polski, ale też z Białorusi, Ukrainy, Czech i Węgier. Przez pierwsze sześć dni uczestniczą w części rekolekcyjnej. W tym roku temat Forum dotyka spraw związanych z wolnością i jej zagrożeniami. Zaproszeni goście będą rozmawiali z młodzieżą o okultyzmie, manipulacji, toksycznych relacjach i zagrożeniach związanych ze zniewoleniami seksualnymi. – Temat, który podejmujemy, jest odpowiedzią na to, co przeżywają młodzi. Chcemy zaoferować im konkretną pomoc, dlatego na Forum działa poradnia psychologiczna. Ale też spotkaniom towarzyszy Msza św., sakramenty, bo to Chrystus daje prawdziwą łaskę uzdrowienia – mówi moderator Ruchu Młodzieży Salwatoriańskiej, ks. Mieczysław Tylutki.

Druga część Forum to Święto Młodych. Rozważając przykazania miłości, młodzież pochyli się nad pytaniem: „Jak zachować wolność?”.



EWELINA WALASEK

Uczestnicy XIV Salwatoriańskiego Forum Młodych w dobroszyckim kościele

Będzie to czas na taniec, zabawę i koncerty. Wystąpią: Viola Brzezińska, zespół gospel Hand of God, a także rockowa formacja Chili My. Organizatorami XIV Forum Młodych są salwatorianie, Urząd Gminy w Dobroszycach oraz Starostwo Powiatowe w Oleśnicy. Patronat honorowy objęli abp Marian Gołębiowski, metropolita wrocławski, oraz ks. Jan Folkert SDS, prowincjał salwatoriańców. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej: www.forummlydych.sds.pl.

EWELINA WALASEK

AFRYKAŃSCY GOŚCIE



JOANNA STEFAŃCZYK

Takich gości i takiego występu parafia pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy jeszcze nie miała – zgodnie twierdzą ci, którzy w piątek 6 lipca przyszli do tutejszej świątyni. Tego dnia gościł tu Chór Ewangelizacyjny Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej, z parafii św. Jana Marii Vianneya w Abidżanie. Jej proboszczem, a także opiekunem duchowym chóru jest misjonarz klaretyn, o. Roman Woźnica CMF. Po Mszy św., w której goście uczestniczyli wraz z mieszkańcami oleśnickiej wspólnoty, odbył się koncert muzyki gospel.

Chór Ewangelizacyjny Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej wystąpił w Oleśnicy

Muzycy z Afryki zaprezentowali się w swoich rodzimych strojach, pełnych kolorów i rekwizytów. Organizatorem koncertu było wrocławskie Radio Rodzina.

JOANNA STEFAŃCZYK

Na pomoc krzywdzonemu



TOMASZ BIAŁASZCZYK

WROCŁAWSKY ADWOKACI zgromadzili się na Mszy św. z okazji rozpoczęcia nowej kadencji władz swojego samorządu. Ich modlitwie 7 lipca w kościele pw. NMP na Piasku przewodniczył kapelan tego środowiska ks. Stanisław Pawlaczek

(na zdjęciu). Proboszcz parafii, w której znajduje się kaplica św. Iwona, patrona adwokatów i wszystkich prawników, przypomniał zebrany fragmenty Pisma Świętego z Księgi Mądrości Syracha: „Wyrwij krzywdzonego z ręki krzywdzącego, a gdy sądzić będziesz, nie bądź małoduszny”. Zwracając się do adwokatów i całego środowiska prawników wspominał, że broniąc grzesznika, nie należy zapominać sprawiedliwości. Wybory we wrocławskiej Radzie Adwokackiej odbyły się 23 czerwca. Nowym dziekanem został mec. Andrzej Malicki (na zdjęciu), który zastąpił na tym stanowisku mec. Henryka Rosę. W intencjach proszono o błogosławieństwo dla byłych i obecnych władz izby adwokackiej, a także o odzyskanie przez adwokatów prestiżu koniecznego do pełnienia jej misji w obronie praw i wolności obywatelskich.

Pamięć Profesorów

WROCŁAW. W 66. rocznicę zamordowania przez Niemców profesorów uczelni Lwowa złożono kwiaty pod pomnikiem przy Politechnice Wrocławskiej. 4 lipca 1941 r. hitlerowcy aresz-

towali i rozstrzelali lwowskich uczonych i ich rodziny. Po wojnie ocaleni naukowcy z Kresów przyczynili się do odrodzenia środowiska naukowego w Polsce, m.in. we Wrocławiu.

Zawiszacy na obozie

LICIAŻNA. Harcerki i harcerze z wrocławskich drużyn Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego od 2 lipca przebywają na obozie w Liciażnej koło Spały. Wraz z nimi od pierwszych dni pobytu z deszczową pogodą borykali się zawiszacy z Włoszczowej. W środku lasu powstały drewniane stoły, półki, ławki, przy-

cze i nawet kaplica, a wszyscy harcerze wzniesli bez użycia gwoździ; – Tego właśnie nam brakowało – mówi obożna Maria Ślusarz. Codziennym Eucharystiom przewodniczy duszpasterz wrocławskich zawiszaków ks. Grzegorz Tabaka. Harcerze mają w planie również pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Studziennej. Obóz potrwa do 20 lipca.

Rok temu harcerze z SHK „Zawisza” obozowali w Kliczkowie



Powódź, ryby i św. Florian



AGATA COMBIK

STOBRAWA. – Ponoć jak Stobrawa Stobrawą jeszcze nigdy biskupa Stobrawy w Stobrawie nie było – żartował bp Paweł Stobrawa, który 7 lipca przewodniczył tutejszym uroczystościom z okazji 10. rocznicy powodzi. Eucharystia była okazją do dziękczynienia za to, że nikt w okolicy nie stracił życia w czasie wydarzeń w 1997 r. (mimo że woda zalała wiele domów po dach) i za pomoc, jakiej mieszkańcy wówczas doświadczyli; towarzyszyła jej także prośba o uchronienie w przyszłości przed podobnymi kataklizmami. W czasie Mszy św. z udziałem przedstawicieli władz i straży pożar-

nej opolski biskup poświęcił figurę św. Floriana, patrona strażaków, oraz kamienne tablice ze znakiem ryby – tradycyjnym chrześcijańskim symbolem. Zostaną one umieszczone przy świątyniach w należących do parafii miejscowościach, a wyrze na nich linie wskażą poziom powodziowych wód z 1997 r. Po Eucharystii zebrani przy dźwiękach orkiestry strażackiej udali się w pobliże odnowionej po powodzi remizy (na zdjęciu), która została poświęcona przez biskupa i oddana do użytku stobrawskim strażakom. Wielu z nich otrzymało odznaczenia za ofiarną służbę.

Pamiętają

WROCŁAW. Modlitwa pod pomnikiem-mauzoleum i wcześniejsza Msza św. to tradycyjne punkty corocznych lipcowych uroczystości upamiętniających ludobójstwo obywateli polskich na kresach południowo-wschodnich w latach 1939–47. Na Eucharystię sprawowaną 8 lipca w kościele NMP na Piasku przybyli wrocławianie oraz goście m.in. z Głogowa, Kluczborka, Legnicy i Warszawy. Następnie wszyscy udali się pod pomnik, w którego cokole złożona jest ziemia z 2000 kresowych miejscowości, gdzie dokonano masowych mordów na ludności polskiej. O pamięć o ofiarach sąsiedzkich porachunków upomina się Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, ale, jak zauważają jego członkowie, odcho-

dzą już ostatni świadkowie tamtych wydarzeń.



TOMASZ BIAŁASZCZYK

Modlitwa pod pomnikiem Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów

O STRAJKU



Strajki, które w naszym kraju z takim niepokojem ostatnio obserwujemy – często zdezorientowani, o co w nich tak naprawdę chodzi – stawiają przed nami pytanie o moralną wartość tej broni stosowanej przez ludzi pracy. Czy strajk jest w świetle moralności chrześcijańskiej dopuszczalną formą dochodzenia swych praw, czy też nie? Strajk, jak wiadomo, jest zbiorową i zorganizowaną odmową wykonywania pracy, by w ten sposób wywrzeć nacisk na pracodawcę, państwo oraz na opinię publiczną w celu uzyskania lepszych warunków pracy, płacy i innych warunków socjalnych. Według nauki Kościoła jest metodą dopuszczalną, choć gwałtowną i ostateczną w dochodzeniu słusznym praw przez ludzi pracy, ale tylko wówczas, gdy rzeczywiście istnieje ku niemu słusznym przyczyna, zawiodły wcześniej wszelkie inne, bardziej pokojowe sposoby rozwiązywania pojawiającego się obecnie konfliktu i istnieje rozsądna nadzieja na zwycięstwo.

Strajk jest zawsze bronią ostateczną, może on bowiem prowadzić do sparaliżowania życia społecznego i naruszenia zasady dobra wspólnego. Nie wolno więc – jak przestrzegali Jan Paweł II w encyklice „*Laborem exercens*” (p. 20) – nadużywać strajku, zwłaszcza dla rozgrywek politycznych. Nie może on także narażać poszczególnych członków społeczeństwa na pozbawianie ich nieodzownych i koniecznych usług, na przykład medycznych, które zawsze winny być zabezpieczone, nawet przy pomocy prawa.

KS. PROF. PIOTR NITECKI
wykładowca katolickiej
nauki społecznej, pracownik
naukowy PWT
we Wrocławiu



Ogród zoologiczny zmienia oblicze

Afryka z bliska

KUBA ŁUKOWSKI

Krokodyl także czeka w niedługim czasie przeprowadzka

Najnowocześniejsze w Polsce oceanarium, poświęcone zwierzętom zamieszkującym wody Afryki, ma powstać w centrum wrocławskiego zoo do 2011 r.

Dzięki specjalnym rozwiązaniom (m.in. przeznaczonym dla zwiedzających przezroczyste, podwodne tunele czy „wrak” statku) z bliska będzie można oglądać pływające rekiny, krokodyle, hipopotamy, uchatki, pingwiny (tak, tak, i one żyją w pobliżu Afryki!). Zachwycić mają nas egzotyczne

ryby i rafa koralowa. Oceanarium zajmie powierzchnię 1,3 ha, a jego budowa pochłonie ok. 30 mln euro. 30 proc. tej sumy ma pochodzić z budżetu miasta, reszta ze środków unijnych.

Dyrektor wrocławskiego zoo Radosław Ratajszczak planuje systematyczną modernizację kolejnych budynków ogrodu, tak by zwiedzający mogli oglądać zwierzęta w środowisku jak najbardziej zbliżonym do naturalnego. Oznacza to na przykład zastąpienie krat fosami czy nierzucającymi się w oczy pastu-

chami elektrycznymi oraz szymbami, umożliwiającymi zbliżenie się do zwierzęcia na odległość... kilku centymetrów.

Wrocławskie zoo w tym roku bierze udział w Kampanii Madagaskarskiej 2006/2007 – ogólnoeuropejskiej kampanii organizowanej przez Europejskie Stowarzyszenie Ogródów Zoologicznych i Akwariów AZO. Z kampanią wiąże się między innymi możliwość udziału w konkursach plastycznym i fotograficznym. Więcej informacji na www.zoo.wroclaw.pl

AC

Wakacje z Caritas

Sezon w pełni

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej organizuje letni wypoczynek dla przeszło dwóch tysięcy dzieci.

Koloniści wypoczywają nad morzem – w Łebie i Ulini oraz w Pasterce (130 kilometrów na południe od Wrocławia) i

Sulistrowickach. Obecnie we wszystkich ośrodkach trwają drugie z zaplanowanych pięciu turnusów. Każdy z uczestników kolonii otrzymuje plecak i czapeczkę. Dużą część z nich to podopieczni prowadzonych przez Caritas świetlic. Dzięki pracy opiekunów i wychowawców dzieci mają urozmaicony i wypełniony cały dzień. Ich wypoczynek współfinansowany jest z dotacji państwowych i Urzędu Miejskiego Wrocławia, a także z funduszy zebranych w akcji „1 procent podatku dla Caritas”.

KUBA ŁUKOWSKI



JOJANTA SĄSIADK

W ubiegłym roku kolonistów w Pasterce odwiedził abp Marian Gołębiewski

W jednym z najbliższych wydań wrocławskiego GN napiszemy więcej o koloniach w Pasterce.

— Kochajcie to, co kocha
młodzież — mawiał
ks. Jan Bosko. —
Wychowanie jest
sprawą serca —
przekonywał. Uważał,
że **najważniejsze jest
bycie z dziećmi.**
Dla nich wszystko...

tekst
JOLANTA SĄSIADEK

Z Psiego Pola, wrocławskiej dzielnicy w północno-wschodniej części miasta, droga wśród pól i łąk prowadzi do Kielczowa. Wystarczy pokonać kilka kilometrów, a wielkomiejski zgiełk zniknie i zastąpi go sielski spokój, śpiew ptaków oraz kojące odgłosy i pejzaże wsi. W takiej scenarii boczną drogą, której asfaltowa nawierzchnia przechodzi w szutrową, dojeżdżamy do otoczonego drewnianym płotem i krzewami piętrowego domu. — Wiele osób ma problem z trafieniem do nas — mówi pani Ula, zajmująca się sprawami socjalnymi. — Nasz dom nie przypomina podobnych placówek, które powszechnie kojarzą się z ponurymi, przygnębiającymi gmachami, a nie z wiejskimi, przytulnymi zabudowaniami, otoczo-nymi zielenią.

**Na progu domu
ks. Grzegorz
Solarewicz
z Damianem
(po lewej)
i najstarszym
wychowankiem
Andrzejem
(po prawej)**

Inni

Od początku nie pasowali do otocze-

nia, a właściwie to ono za-yrokowało, że nie zasługują, by tam zamieszkać. Wydawało się, że nie będzie końca protestom, sprzeciwom i dyskusjom, podczas których wszystkie argumenty przemawiające za stworzeniem w tym miejscu domu dziecka trafiały w próżnię. Po burzliwym spotkaniu z mieszkańcami Kielczowa, które odbyło się w miejscowej szkole, pomysłodawca placówki i ofiarodawca siedziby Bogdan Ludkowski powiedział: — Przekonamy ludzi do siebie działalnością i postawą wychowanków. Tak się stało. Dziś Dom Dziecka im. św. Dominika Savio prowadzony przez zgromadzenie salezjanów wrośł w krajobraz Kielczowa i nikt nie występuje przeciwko niemu. Placówka rozpoczęła działalność 1 lutego 1999 r. z inicjatywy Fundacji Ewangelizacyjnej „Idzie Jezus” oraz prowincji wrocławskiej salezjanów. Najtrudniejszy był pierwszy rok. Niechęci sąsiadów i niezrozumieniu potrzeb młodzieży, bardzo zaniedbanej przez rodzinę i środowisko, towarzyszył brak dotacji z budżetu państwa. To tylko część problemów, jakim musiała sprostać nieliczna wówczas kadra placówki, którą obok dyrektora ks. Grzegorza Solarewicza stanowili psycholog-pedagog, dwóch wychowawców i kucharka. Kłopoty ich

Codziennosc i swieta w salezjanskim Domu Dziecka im. sw. Dominika Savio w po

Dla was wszyscy



AGNIESZKA SUCHAN

nie zniechęcili i najlepiej jak potrafili wykorzystali nowy dom, fundusze ofiarowane przez Fundację oraz metodę wychowawczą św. Jana Bosko. Cierpliwie i systematycznie tworzyli własny styl pracy z dziećmi pozbawionymi opieki rodziny.

**Dużo czasu
z podopiecznymi
spędzają
wolontariusze.
Na zdjęciu
jeden z nich,
Mariusz,
z chłopcami**

ku, gdy miał 12 lat. Dziś jest najstarszym podopiecznym z najdłuższym stażem. Całe życie spędził w domach dziecka. Pozostawiony przez matkę na oddziale położniczym w Krakowie z powodu wykrytej choroby, został przewieziony na leczenie do Wrocławia. Ze szpitala trafił do placówki w Kątach Wrocławskich, a następnie do Sióstr Maryi Niepokalanej w Jaszczotlu. Mając sześć lat, znalazł

Najstarszy

Przybył do Kielczowa 1 września 1999 ro-

**Krystian i Maciek
w komeżkach
podczas
pielgrzymki
ministrantów
do Twardogóry**



JOLANTA SĄSIADEK



KL. DAWID NOWAK

dwrocławskim Kietczowie

tko...

się w domu dla dzieci upośledzonych umysłowo, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ścinawce Dolnej. – Jak wszyscy nasi chłopcy, musiał się zaaklimatyzować i poznać nowe środowisko – wspomina losy Andrzeja Borka s. Sylwia. – Uczęszczał do szkoły życia, ale nauczyciele nie stwierdzili u niego upośledzenia, więc poszedł do szkoły powszechnej. Gdy nie dawał sobie w niej rady, przeniesiono go do szkoły specjalnej z internatem Sióstr św. Józefa w Polanicy Zdroju. Tam poczynił duże postępy, więc drugą klasę rozpoczął w wiejskiej Szkole Podstawowej w Krzydlinie Małej. Zamieszkał w Domu Dziecka Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Cały czas jednak pozostawał z nami w kontakcie – kontynuuje opowieść s. Sylwia – i tak jest do dzisiaj. Nasi wychowankowie bardzo lubią Andrzeja i cieszą się, gdy przyjeżdża do Ścinawki. Ma z nimi dobry kontakt, pomaga młodszym, pilnuje ich w grupach, spędza z nimi wakacje, wolne dni i święta.

Trudne doświadczenia w połączeniu z dobrem i troską, jakiej Andrzej doświadczył od sióstr i księży salezjanów, sprawiły, że stał się człowiekiem bardzo wrażliwym na potrzeby innych. We wrześniu 2006 r. zorganizował w Ścinawce koncert charytatywny zespołu „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 ośłętach”. Sprawiał nim ogromną radość wychowankom domu.

**Wigilia
2006 roku**

Udany debiut organizatorski zachęcił go do dalszych działań. Dzięki pomocy życzliwych sponsorów 13 maja w Polskim Radiu Wrocław, z udziałem wielu wykonawców, odbył się koncert charytatywny na rzecz Domu Dziecka w Ścinawce Dolnej. Niestety, nie dopisała publiczność, a szkoda, bo była to wspaniała okazja do radosnej zabawy połączonej z dobroczynnością. Andrzej się jednak nie zniechęcił i zapowiada kolejne koncerty...

Dom tętniący życiem

Dzięki nowym uregulowaniom prawnym kietczowska placówka otrzymała dofinansowanie z budżetu państwa. Kuratorium Oświaty zaczęło kierować do niej także młodsze dzieci, co pomogło ustabilizować określoną ilość wychowanków. Obecnie jest ich 22. Chłopcy w wieku od 7 do 20 lat tworzą dwie grupy – młodszą i starszą. W pierwszej wychowawcami są pan Janusz i pani Katarzyna. Drugą opiekują się panie Agnieszka i Magdalena. W rozwiązywaniu trudnych problemów wspiera ich psycholog, pani Iwona. Sprawami socjalnymi i kontaktami z rodzinami wychowanków zajmuje się pani Urszula, księgowość prowadzi pani Małgorzata, a sprzątaniami i praniem zajmuje się

pani Elżbieta. Księdzu dyrektorowi w posłudze duchowej pomagają klerycy z krakowskiego seminarium salezjanów. Obecnie chłopcy mogą liczyć na kl. Dawida, a wakacje i święta spędza z nimi kl. Jacek. Pojawiła się też liczna grupa wolontariuszy w różnym wieku, którzy spędzają z wychowankami sporo czasu, pomagając im w nauce, bawiąc się z nimi i rozmawiając.

– Najważniejsza jest obecność przy dzieciach, której wzorcie czerpiemy od naszego założyciela, św. Jana Bosko – podkreśla ks. Grzegorz Solarewicz, który przez całe życie zbierał doświadczenia wychowawcze. Począwszy od nauki w salezjańskiej szkole z internatem w Oświęcimiu, poprzez organizację i prowadzenie półkolonii dla 100 dzieci, gdy był diakonem. Podopieczni mogą też liczyć na rodziców księdza dyrektora, którzy podejmują ich w swoim domu, a mama dostarcza na święta domowe ciasta i inne smaczne potrawy.

Kietczowski Dom Dziecka znajduje się w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej, administrowanej przez ks. Macieja Spisza. W nie-

**Budynek Domu
Dziecka im.
Dominika Savio**

dziele wychowankowie uczestniczą we Mszy św. w kościele parafialnym lub w domowej kaplicy. Chętnie włączają

się w różne inicjatywy duszpasterskie, oświatowe i kulturalne. Od czterech lat są głównymi organizatorami festynu rodzinnego, który w tym roku 3 czerwca zgromadził 2000 osób. Były koncerty zespołów, wielobój, loteria fantowa, gry, zabawy i wiele innych atrakcji. Znakomita, bezalkoholowa impreza trwała od 15.00 do 21.00.

– Staramy się stworzyć chłopcom warunki domowe – mówi ksiądz dyrektor. – Zależy nam, by byli przygotowani na powrót do domu rodzinnego. Wszyscy uczestniczą w sprzątanii, przygotowywaniu posiłków, pielęgnacji ogrodu i drobnych remontach. Organizujemy grupowe lub indywidualne wycieczki, wyjścia do kina, na pływalnię. Mają kieszonek i czas wolny, ale nigdy nie są pozostawiani sami sobie.

System św. Jana Bosko opiera się na rozumie, religii i miłości wychowawczej. Zakazuje wszelkiego rodzaju kar cielesnych. Wychowawca ma być dla wychowanka przyjacielem, a nie osobą nadzorującą i wymierzającą kary. Dla was wszystko... ■

**Grześ podczas
nauki
z wolontariuszką
Gosią**



MARIUSZ CISZEWSKI



MARIUSZ CISZEWSKI



MARIUSZ CISZEWSKI

Trwa trzecia edycja festiwalu Koncerty Ziemi Wrocławskiej

Nowe organy dla bazyliki do 2010 roku

— Teraz albo nigdy — powiedział o odbudowie organów w bazylice pw. św. Elżbiety przy wrocławskim Rynku Bogdan Tabisz, prezes zarządu Fundacji Opus Organi.

Od 2005 roku, z grupą zaangażowanych osób, zabiega ona o rekonstrukcję wielkich organów Michaela Englera młodszego, sięgających swym początkiem połowy XVIII wieku. Ten wyjątkowy instrument, stwarzający ogromne możliwości koncertowe, w latach 1876–1941 był dwukrotnie przebudowywany. Cudem ocalał z wojennej pożogi. Niestety, nie przetrwał tragicznego pożaru świątyni, który strawił go doszczętnie 9 czerwca 1976 roku. W 2000 r. kościół św. Elżbiety został wyniesiony do godności bazyliki mniejszej i starannie odrestaurowany. Obecnie czeka na powrót wielu dzieł sztuki, wśród których organy zajmują szczególne miejsce. Dlatego ich odbudowa jest tak ważnym zadaniem. Stało się ono celem

Fundacji Opus Organi,

której twórcy, przy wsparciu patronów honorowych: ministra kultury i dziedzictwa narodowego Michała Kazimierza Ujazdowskiego, prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, biskupa polowego Wojska Polskiego ks. gen. Tadeusza Płoskiego, metropolity wrocławskiego abp. Mariana Gołębiewskiego i dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Fryderyka Czekaja, zabiegają o jego realizację. Z pomocą przyszli także mecenas, a wśród nich Koncern Energetyczny Energia-Prom, Archicom, Smartex, Centrostal oraz wielu prywatnych darczyńców, którzy od dwóch lat systematycznie zasilają konto odbudowy organów. Spora ich część przekazuje na ten cel



KUBA LUKOWSKI

1proc. swoich podatków, gdyż fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego. Cały czas trwa też akcja fundowania piszczałek do nowego instrumentu.

Dzieło odbudowy organów M. Englera, jednego z najważniejszych instrumentów tego typu w ówczesnej Polsce, czeka na realizację już ponad trzydzieści lat. Ogromnym wysiłkiem udało się odbudować zniszczoną w pożarze świątyni św. Elżbiety, której rekonsekracja nastąpiła w roku 1997, podczas pielgrzymki ówczesnego papieża, a dziś sługi Bożego Jana Pawła II. Pomysłodawcy odbudowy organów mają nadzieję, że uroczyste poświęcenie nowego instrumentu odbędzie się w połowie roku 2010, a do 2012 przewidują uzupełnianie końcowych szczegółów rekonstrukcji. Najbliższe miesiące zamierzają poświęcić na przygotowanie dokumentacji przetargowej i wyłonienie wykonawcy. W 2008 r. powinna rozpocząć się budowa instrumentu, który będzie prawdziwym dziełem sztuki.

Jednym ze sposobów gromadzenia funduszy jest organizowany przez Fundację Opus Organi, po raz trzeci od 2005 roku,

Orkiestra Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu pod dyrekcją Jakuba Kontza wystąpiła 24 czerwca w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Kątach Wrocławskich

festiwal Koncertów Ziemi Wrocławskiej,

będący cyklem niezwykłych spotkań z muzyką. W tym roku przygotowano wyjątkowo ciekawy program, obejmujący repertuar orkiestrowy i chóralny w znakomitej obsadzie oraz recitale muzyki organowej w wykonaniu wirtuozów gry na królewskim instrumencie. Po dwóch czerwcowych koncer-

tach organizatorzy zapraszają na muzyczną ucztę 22 lipca o godz. 19.00 do kościoła pw. NSPJ w Sobótce Górze. Na organach zagra tam Michał Markuszewski. Ten młody wirtuoz z Warszawy, laureat wielu prestiżowych konkursów, uczeń prof. Joachima Grubicha, obecnie odbywa studia podyplomowe z improwizacji organowej na Universität der Künste w Berlinie w klasie prof. Wolfgang Seifena. Studiuje również podyplomowo grę organową w klasie mistrzowskiej prof. Christoph Bosserta w Hochschule für Musik in Würzburgu. W programie koncertu między innymi utwory takich mistrzów jak J. S. Bach i J. Brahms. Festiwalowi obok ministra kultury i metropolity wrocławskiego patronuje starosta powiatu wrocławskiego Andrzej Wąsik. **JOLANTA SAŚIADEK**

Zaproszenie na obóz

Biały Dunajec

Od blisko ćwierćwiecza studenci duszpasterstw akademickich Wrocławia i Opola starają się dbać o tych, którzy dopiero co na studia się dostali, zapraszając ich na obóz adaptacyjny.

Studentów kuszą niską ceną wyjazdu i atrakcyjnym miejscem. Organizatorzy wszystko robią „po kosztach” – sami płacą za udział w obozie i działają na zasadach wolontariatu. Tegoroczna edycja obozu adaptacyjnego w Białym Dunajcu rozpocznie się 29 sierpnia i potrwa do 12 września. Chętni mogą zgłaszać się w duszpasterstwach akademickich lub poprzez stronę www.bialydunajec.org. Tam też można znaleźć szczegółowe informacje na temat tego, jak przygotować się do wyjazdu i co ze sobą zabrać.

Studenci proszą o rozpowszechnienie tej informacji w środowiskach parafialnych i... w naszych rodzinach. Może ktoś z nas zna młodego człowieka rozpoczynającego studenckie życie we Wrocławiu lub w Opolu? Spotkanie z nieco starszymi kolegami z pewnością pomoże mu wejść w nowe środowisko.

RADEK MICHAŁSKI



RADEK MICHAŁSKI

Nieodłącznym elementem obozu są wyjścia w góry i przebywanie na świeżym, tatrzańskim powietrzu

„JPII Powertime” po raz trzeci

Mocny tydzień

Modlitwa, sport i sztuka – tak można streścić to, co się działo podczas zorganizowanego już po raz trzeci obozu młodzieżowego „JPII Powertime”.

Na zaproszenie katolickiej wspólnoty Hallelu Jah oraz wrocławskiego Zespołu Szkół nr XXI odpowiedziały 54 osoby, które na przełomie czerwca i lipca przebywały na rozpoczynającym wakacje obozie w Stroniu Śląskim. W czasie tygodniowego pobytu młodzi ludzie wypoczywali aktywnie podczas górskich wędrówek, uczestniczyli w warsztatach tańca oraz gry na gitarze i perkusji, a także w zajęciach plastycznych. Sporo czasu spędzali również na sali sportowej i na basenie, mogli również pojeździć konno. Jeden dzień spędzili w Pradze. – Podczas wieczornych konferencji wsłuchiwaliśmy się w nauczanie Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Ks. Włodzimierz Wołyniec przewodniczył naszym modlitwom, a także służył spowiedzią i dobrym słowem. Z jednodniową wizytą był u nas ks. bp Andrzej Siemieniowski, który od lat jest związany z wspólnotą Hallelu Jah – mówi Tomasz Piechnik, uczestnik obozu.

KEM



Uczestnicy obozu „JPII Powertime”



Modlitwom uczestników obozu przewodniczył ks. Włodzimierz Wołyniec

Pod patronatem GN

Wystawa

Do 20 lipca we wrocławskim kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety można obejrzeć wystawę zdjęć Andrzeja Winiarza „Totus Tuus”, poświęconą Janowi Pawłowi II.

Na ekspozycję składa się 39 fotografii, wśród których są zdjęcia z pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny, z uroczystości pogrzebowych w Rzymie, z 1. rocznicy śmierci Papieża, a także fotografie wykonane podczas wizyty apostołskiej Benedykta XVI w Polsce. – Mam nadzieję, że dziecko,

które obejrzy tę ekspozycję, zwróci się do rodziców z prośbą o opowiadanie o Papieżu Polaku – mówi autor, który liczy na to, że niedługo dołączy do wystawy zdjęcia z Mszy beatyfikacyjnej Jana Pawła II. Ekspozycja ma charakter otwarty; Andrzej Winiarz prezentował ją już kilkakrotnie i cały czas ją rozbudowuje.

Od 2 października przez miesiąc ekspozycję będzie można oglądać w Brzegu, a na przełomie grudnia i stycznia w Oławie.



ANDRZEJ WINIARZ

Wadowice '92

Zapraszamy

27. PIESZA PIELGRZYMKA WROCŁAW – JASNA GÓRA

wyruszy z katedry wrocławskiej 2 sierpnia (czwartek) o godz. 6.00. Powrót zaplanowany jest na 10 sierpnia. Warunkiem uczestnictwa jest zapisanie się w swojej parafii lub od 28 lipca w centralnym punkcie informacyjnym pielgrzymki w Duszpasterstwie Akademickim „Wawrzyny” – Wrocław, ul. Bujwida 51. Koszty uczestnictwa wynoszą: dla dzieci i młodzieży do ukończenia gimnazjum włącznie – 60 zł, dla pozostałych uczestników – 65 zł. W przypadku uczestnictwa trzech i więcej osób z jednej rodziny opłata wynosi – 65 zł za pierwszą, 55 zł za drugą, 45 zł za trzecią itd. Szczegółowe informacje na stronie internetowej pielgrzymki: www.wroclaw-ska.pielgrzymka.pl/chodzmy_razem.

CYKL LETNICH KONCERTÓW ORGANOWYCH

odbywa się w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Namysłowie i potrwa do 14 października. 22 lipca przed namysłowską publicznością wystąpi Emilia Dziubińska (organy), 5 sierpnia zagrają Adam Musialski (skrzypce) i Waldemar Krawiec (organy), 16 września wystąpią Urszula Jasiocka-Bury (klawesyn), Mariusz Bury (gitarra) i Marcin Armański (organy). W ostatnim koncercie tegorocznej edycji imprezy wystąpią Stanisław Dziewior (trąbka) i Witold Zaborny (organy). Wszystkie koncerty o godz. 16.00.

POLSKO-NIEMIECKA MŁODA FILHARMONIA DOLNY ŚLĄSK

zaprasza na cykl koncertów połączonych z projektem Europejskie Forum Kobiety Dzisiaj – Śladami św. Elżbiety. Koncerty odbędą się na Dolnym Śląsku, w Saksonii oraz Dolnej Saksonii od 19 lipca do 3 sierpnia. Pierwszy na Dolnym Śląsku koncert odbędzie się przy pałacu w Miłkowie 27 lipca o godz. 18.00. Więcej w następnych numerach GN.

25-lecie chóru „Rodzina” z parafii pw. Świętej Rodziny we Wrocławiu

Srebrni jubilaci

Początki nie były łatwe. Chór zawiązał się w atmosferze stanu wojennego, w marcu 1982 r., a jego pierwszy koncert opóźnił się z powodu niespodziewanego pojawienia się milicyjnych wozów, wypełnionych zomowcami.

Zespół narodził się z inicjatywy ówczesnego proboszcza, ks. Stanisława Pikula, dyrygentem został Tadeusz Chołniewski. Początki zgłębiania tajników śpiewu nie były proste, ale już w Wielki Piątek wystąpiliśmy przed wiernymi, śpiewając Ewangelię o męce Pana Jezusa.

Odważnie i z rozmachem

Ów pierwszy państwowy koncert – zatytułowany „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” – miał miejsce 3 maja 1982 r., w uroczystość NMP Kró-



ARC ANTONIEGO KRÓLA

lowej Polski. Odbywał się w atmosferze niepewności i zagrożenia, albowiem w tym czasie zabronione były wszelkie zgromadzenia, a my zaplanowaliśmy koncert na zewnątrz kościoła. Tuż przed występem niespodziewanie wokół świątyni zaczęły jeździć samochody milicyjne. To był nerwowy moment. Ostatecznie odczekaliśmy trochę i po około 40 minutach koncert się od-

był. Zmienił się w wielką manifestację patriotyczną.

W pierwszych trzech latach ograniczaliśmy się jedynie do śpiewania podczas Mszy św. i ważniejszych wydarzeń parafialnych. Z każdym miesiącem nasz repertuar był bogatszy, a śpiewanie wychodziło nam coraz lepiej. Widząc te postępy, nasz maestro zorganizował nam wy-

Chór z wizytą w Wieliczce

stępy w innych świątyniach we Wrocławiu i w ościennych miejscowościach. Ogromnym przeżyciem dla członków chóru był pierwszy wyjazd na Jasną Górę i występ podczas Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej przed cudownym Obrazem. Nie brakło wzruszenia, łez i dziękczynienia za możliwość koncertowania w najpiękniejszym i najważniejszym sanktuarium Polski.

„Rodzina” z abp. Marianem Gołębiewskim

Połączone siły

Po dziesięciu latach śpiewania Tadeusz Chołniewski utworzył w Michałowie chór „Echo Wołynia”, a po upływie kolejnych dwóch lat założył następny chór, „Cansona”, w Olesznie. Trzy zespoły pod batutą mistrza Tadeusza skupiły w sobie doświadczenie, młodość, energię i ogromną wolę śpiewania. Cała chóralna rodzina wspólnie wyjeżdżała na koncerty, m.in. do Warszawy, dwukrotnie do Często-

chow, a także do Żelazowej Woli, Zakopanego, Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Ludźmierza i wielu miejscowości na terenie ziemi dolnośląskiej – Wałbrzycha, Ząbkowic, Sobótki, Opola. Wszędzie spotykaliśmy się z ogromnym zainteresowaniem i serdecznym przyjęciem. W ciągu 25 lat śpiewania przyswoiliśmy sobie ponad 240 utworów: pieśni kościelnych, piosenek ludowych i patriotycznych oraz arii operowych i operetkowych. Nasze wspólne śpiewanie zaowocowało też nagraniem płyty pt. „Oto Wódz nasz” w Polskim Radiu we Wrocławiu. Miło wspominać nie tylko występy, ale i inne spotkania – jak wspólne wieczory wigilijne, na które panie przygotowywały wyszukane smakołyki, błyskawicznie znikające ze stołów.

W latach dziewięćdziesiątych chór nasz liczył około 50 osób. Część z nich zrezygnowała jednak z dalszego śpiewania, część wyjechała na inne osiedla. Sporo osób odeszło już do Pana. Liczymy więc na zasilenie naszych szeregów przez nowych członków. Spotkania zespołu odbywają się w każdy czwartek na chórze, przed Mszą św. o godz. 18.00, a po skończonej Eucharystii w salce kominowej na starej plebanii gromadzimy się na próbie. Zapraszamy! Wszak, jak powiedział św. Augustyn, „Kto śpiewa Panu, ten dwa razy się modli”.

ANTONI KRÓL
członek chóru „Rodzina”



KS. JANUSZ PREJZNER

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
Redagują: ks. Andrzej Małachowski – dyrektor oddziału,
Agata Combik, Kuba Łukowski, Jolanta Szaśniadek